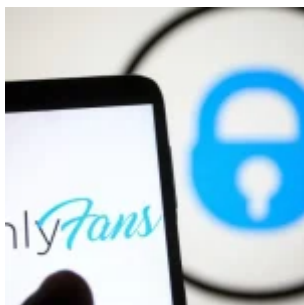


# Astronomiczne zarobki żydowsko-ukraińskiego króla pornografii



Jedna z największych platform internetowych oferujących pornografię, wypłaciła swojemu właścicielowi pół miliarda dolarów (433 miliony funtów), donosi [BBC News](#).

**Leonid Radvinsky**, ukraiński Żyd, określany przez niektórych jako król ukraińskiej pornografii, otrzymał w ciągu 18 miesięcy 433 miliony funtów dywidendy: 246 milionów w 2021 roku i kolejne 233 miliony od listopada 2021.

W tym czasie dwa miliony „twórców” platformy OnlyFans, zarobiło 4 miliony dolarów, rozbierając się, uczestnicząc w aktach i scenach pornograficznych, często najbardziej wyuzdanych, perwersyjnych i okrutnych.

Platforma pornograficzna wielokrotnie była krytykowana za nieprzestrzeganie sprawdzania wieku, zarówno „twórców”, czyli osób dostarczających zdjęcia i filmy pornograficzne, jak i odbiorców.

W 2021 roku BBC News wykazało, że platforma dopuszcza do umieszczania treści pornograficznych z udziałem niepełnoletnich, a nawet dzieci stają się „twórcami” treści o charakterze seksualnym, używając fałszywych dowodów tożsamości, za pomocą których mogły z łatwością założyć sobie konto.

OnlyFans, założona w 2016 roku osiągnęła **220 milionów użytkowników** i ponad dwa miliony „twórców”, a w czasie tzw. pandemii odnotowała 128% wzrost popularności wśród „fanów”.

Leonid Radvinsky (l. 40) już będąc nastolatkiem prowadził, z terenu Stanów Zjednoczonych, nielegalną działalność internetową oferując hasła do stron internetowych specjalizujących się w najbardziej wyuzdanej i brutalnej pornografii – ujawnił w zeszłym roku [Forbes](#).

W wieku 21 lat został oskarżony – [przez Microsoft i Amazon](#) – za wysyłanie miliardów email spamowych, którą to działalność prowadził już przez kilka lat jako niepełnoletni. Używał on wykradzionej bazy danych użytkowników Hotmail.

Od 2016 roku skupił się na rozbudowywaniu platformy OnlyFans, która – jak widać – przysporzyła mu największych zysków.

Radvinsky unika rozgłosu, prasy i mediów, dbając o rozwijanie biznesu. Wpisuje się on w ramy gangu prowadzącego przemysł pornograficzny, który stał się domeną żydowskich „przedsiębiorców”.

## Żydowska specjalność

Jak pisze znawca tematu, żydowski profesor Nathan Abrams, na łamach żydowskiego pisma *The Jewish Quartely*, **„Jakkolwiek Żydzi stanowią zaledwie dwa procent amerykańskiej populacji, są prominentnie obecni w przemyśle pornograficznym”.**

Abrams, opisując rolę właścicieli jak i „twórców”, dodaje, że **„Żydzi stanowią większość aktorów występujących w filmach pornograficznych tworzonych w latach 1970-1990, a Żydówki znaczącą liczbę porno-stars.”**

Po okresie papierowych wydań pism pornograficznych – w której to „przedsiębiorczości” od końca XIX wieku dominowali – w dzisiejszej dobie internetowego rozwoju Żydzi skorzystali z możliwości rozbudowując swoje imperia, oferując „twórcom”

możliwości zarobku i „sławy”.

Prof. Nathan Abrams pisze: „Tak jak Żydzi nadreprezentatywnie uczestniczyli w radykalnych ruchach, tak i teraz nadreprezentatywnie obecni są w przemyśle pornograficznym.”

## Motorem: nienawiść i zysk

Z czego wynikają takie ukierunkowania tej specyficznej nacji? Prof. Nathan wyjaśnia: „Żydowskie zaangażowanie w przemysł porno jest rezultatem atawistycznej nienawiści do chrześcijańskiego autorytetu.”

W swoisty sposób zgadza się z prof. Abramem niejaki Al Goldstein, wydawca pornograficznego pisma *Screw*, założonego w 1968 roku jako konkurencja dla *Playboya*: „**JEDYNYM powodem, dla którego Żydzi są w biznesie pornograficznym, jest to, że wydaje nam się, iż Chrystus jest do kitu** [w oryginale: *sucks*, co ma bardziej obraźliwe znaczenie], **katolicyzm jest do kitu. Nie wierzymy w autorytaryzm.**”

Prof. Nathan Abram podsumowuje celnie, pisząc: „**Żydzi próbują osłabić dominującą w Ameryce kulturę chrześcijańską poprzez działalność wywrotową przeciwko moralności.**”

Jak widać ze swobodnie działającego przemysłu pornograficznego, przy bierności płochliwych, ogłupionych i przekupionych chrześcijan, udaje się im z łatwością osiągnąć zamierzone cele.

[Źródło](#)

---

# Lewica zarzuca narodowcom nazizm. Mity kontra fakty



Pseudoliberalowie i lewicowcy, politycy PO i organizacji satelitarnych wobec PO, media wspierające te środowiska, od lat określają nas (uczestników Marszu Niepodległości, Marszu Powstania Warszawskiego, polskich patriotów, nacjonalistów, konserwatystów, katolików, antykomunistów) mianem nazistów, czyli spadkobierców politycznych niemieckich narodowych socjalistów, kontynuatorów zbrodniczej polityki Adolfa Hitlera i NSDAP.

Choć te lewicowe i pseudo liberalne oskarżenia pod naszym adresem są surrealistyczne, to trzeba na nie odpowiedzieć, bo większość ludzi nie ma wiedzy historycznej i politologicznej, i z powodu swojej ignorancji wierzy lewicowcom i pseudo liberałom, głoszącym kłamliwie, że jesteśmy nazistami.

Z wykształcenia jestem magistrem politologii (absolwentem studiów dziennych na Uniwersytecie Warszawskim, który przez lata studiów, dzięki wynikom w nauce miał stypendium naukowe). W trakcie studiów i po nich zajmowałem się badaniem między innymi rzeczywistości społecznej, gospodarczej i politycznej narodowosocjalistycznych Niemiec. Mam więc kompetencje, by odpowiedzieć, czy jesteśmy, czy nie jesteśmy nazistami.

## Poglądy i działania nazistów były

# **drastycznie odmienne od naszych poglądów i działań**

Z prac na temat niemieckich nazistów jednoznacznie wynika, że ich poglądy i działania były drastycznie odmienne od naszych poglądów i działań. Określanie nas mianem nazistów jest więc albo świadomym kłamstwem, albo wyrazem braku elementarnej wiedzy historycznej. Jednocześnie jest też formą negowania zbrodni nazistowskich – bo jeżeli my, nie popełniając zbrodni jesteśmy nazywani nazistami, to ktoś może dojść do wniosku, że i naziści tych zbrodni nie popełniali.

## **Naziści byli szowinistami**

Zacznijmy od tego, że jesteśmy Polakami, co ważne, polskimi nacjonalistami – czyli działamy w interesie naszego narodu i państwa, którego celem jest zapewnienie bytu i rozwoju naszego narodu. Nie jesteśmy szowinistami i nie działamy kosztem innych narodów. Niemieccy narodowi socjaliści byli szowinistami i interesy swojego narodu niemieckiego, realizowali kosztem innych narodów, w tym i polskiego. Podobnie i dziś tak jak naziści działa Unia Europejska realizująca interesy Niemiec kosztem Polski i Polaków. Taka szowinistyczna postawa jest nam, polskim patriotom, polskim nacjonalistom, obca, co wskazuje, że nazistami nie jesteśmy – podczas gdy zwolennicy Unii Europejskiej, realizującej szowinistyczny interes niemiecki, są bliscy w tym aspekcie nazizmowi. Warto dodać, że polityka niemiecka, niezależnie od formy rządów (czy cesarstwo, czy monarchia, czy demokracja, czy nazizm) jest konsekwentna i stała w swoim szowinizmie.

## **Naziści byli imperialistami**

Cechą niemieckiego nazizmu był też imperializm, czyli realizacja interesów państwa niemieckiego kosztem innych państw, na drodze agresji militarnej, zmiany granic, czystek

etnicznych. Wszelkie te elementy niemieckiego nazizmu są nam jako Polakom obce. Odrzucamy wszelkie imperializmy i chcemy korzystnej dla wszystkich współpracy z innymi krajami. Ten aspekt wskazuje, że nie jesteśmy spadkobiercami nazizmu, podczas gdy spadkobiercami nazistowskiego imperializmu jest Rosja, która dokonała imperialistycznej agresji na Ukrainę, by przejąć kontrolę nad jej zasobami.

## **Naziści wyzwolili Niemców od moralności**

Podstawą ideologii niemieckiego nazizmu jest wyzwolenie od moralności. Niemieccy naziści uznali, że trzeba odrzucić moralność wyrosłą z katolicyzmu, bo jest ona przeszkodą w rozwoju nauki, blokuje rozwój i uniemożliwia życie w dobrobycie. Odrzucenie przez nazistów moralności zyskało uznanie elit intelektualnych Niemiec, co sprawiło, że środowiska naukowców i studentów, masowo popierały nazizm, zanim partia nazistowska przejęła władzę. Dziś, pomimo doświadczenia holocaustu, elity intelektualne naszego świata, też odrzucają moralność jako barierę w rozwoju nauki – co widać w kwestii inżynierii genetycznej, depopulacji, polityce klimatycznej i wielu innych kwestiach. Taka postawa prezentowana przez nazistów i współczesne elity lewicowe i pseudoliberalne jest nam obca. Jesteśmy, odmienienie od nazistów i współczesnych elit zwolennikami podporządkowania życia społecznego moralności (np. jesteśmy przeciw aborcji i eutanazji, choć chorzy generują koszty).

## **Naziści traktowali zbrodnie jako narzędzie realizacji swoich celów**

Cecha nazistów było to, że traktowali zbrodnie jako instrument kształtowania rzeczywistości – podobnie jak dziś robią światowe elity, propagując różne formy depopulacji (aborcje,

sterylizacje, kreowanie nadmiarowych zgonów covidowym faszyzmem). Niemieccy naziści mordowali Polaków, bo Polacy byli przeszkodą w budowie pożądaney przez Niemców rzeczywistości. Narzędziem realizacji niemieckiej polityki przez nazistów była dyskryminacja, prześladowanie i eksterminacja, przedstawicieli innych narodów (w tym i Polaków) z pobudek rasistowskich. Z racji na to, że jesteśmy katolikami, odrzucamy zbrodnie jako instrument kształtowania rzeczywistości – tym też różnimy się od lewicy i pseudoliberalów, którzy akceptują zbrodnie jako instrument kształtowania rzeczywistości. Jest to kolejny aspekt, który odróżnia nas od nazizmu.

## **Naziści zwalczali katolicyzm i dążyli do laicyzacji**

Wyzwolenie od moralności niemieccy naziści przeprowadzili poprzez laicyzację społeczeństwa, wprowadzenie neutralności światopoglądowej (czyli zastąpienie tradycyjnej moralności, wyrosłej z religii, nową rewolucyjną moralnością), rozdział Kościoła i państwa, czyli zwalczanie Kościoła katolickiego i jego wpływu na życie społeczne i Niemców. Niemieccy naziści wprowadzili pełną laicyzację edukacji, usuwając kler i treści katolickie ze szkolnictwa. Przeprowadzając laicyzację kultury (poprzez usunięcie treści i twórców katolickich, szerzenie nienawiści do kleru katolickiego), laicyzację życia społecznego i politycznego (poprzez zwalczanie katolików na forum publicznym, zakaz szerzenia treści katolickich i działalności organizacji katolickich), zakaz ingerowania kleru w politykę, naziści zrealizowali swój cel, jakim było systemowe zwalczanie katolicyzmu. Antykatolicyzm nazizmu jest nam obcy, więc i w tym aspekcie nie jesteśmy nazistami. Za to antykatolicyzm nazistów jest bliski środowiskom lewicowym i pseudoliberalnym, które szkalują nas jako nazistów, choć same głoszą antykatolickie poglądy podobne do tych, jakie szerzyli naziści. Antykatolicyzm nazistów przejawiał się też w tym, że

w ramach tworzenia swoich wspólnot wyznaniowych dopuszczali kobiety do funkcji liturgicznych.

## **Rewolucja seksualna nazistów**

By rozbić naturalne więzi społeczne (takie jak rodzina, kultura, wiara, czy naród) lewica i pseudoliberalowie szerzą seksualną demoralizację społeczną – seksualnie zdemoralizowana jednostka jest skoncentrowana na realizacji sztucznie narzuconych jej pragnień seksualnych, a nie na obronie swoich praw i wolności przed despotyczną władzą. Mechanizm ten w pewnym stopniu wykorzystywali też i niemieccy narodowi socjaliści, propagując w pop kulturze witalność i seksualizm, swobodę seksualną młodzieży i łatwą procedurę rozwodową. W ramach promocji swobody seksualnej naziści zwiększonej przez siebie liczbie żołnierzy w niemieckiej armii zapewnili możliwość seks relaksu w wojskowych agencjach towarzyskich (zwalczając indywidualną prostytutkę poza agencjami towarzyskimi). Widać więc i w aspekcie rewolucji seksualnej dzisiejsze środowiska lewicy i pseudoliberalów są bliskie nazistom, podczas gdy my opowiadamy się za zachowaniem tradycyjnej moralności – sprzecznie z nazizmem.

## **Naziści byli przeciwnikami demokracji**

My, jako nacjonaści jesteśmy zwolennikami demokracji, tego by to obywatele, czyli naród poprzez demokratyczne wybory kształtowali życie społeczne. Niemieccy narodowi socjaliści zlikwidowali demokrację, uważając, że nie naród, tylko ich partia, ich führer (jak w monarchii absolutnej) ma kształtować rzeczywistość. Nazizm z racji na swój antydemokratyzm był ustrojem antynacjonalistycznym, bo realnie odbierał władzę narodowi. Dziś nazizmowi bliska jest antydemokratyczna tożsamość Unii Europejskiej, likwidującej demokrację, której zwolennikami są lewicowe i pseudoliberalne środowiska, które



nas nazywają nazistami.

## **Naziści            zapewnili            Niemcom bezpieczeństwo    socjalne**

Sukces niemieckich nazistów był wynikiem tego, że stworzyli oni bezpieczną socjalnie rzeczywistość. Zapewne więc w kwestiach socjalnych jak najdalej od nazizmu są wolnościowcy stanowiący margines życia politycznego, dość wpływowe środowisko pseudoliberalów (działających w interesie Niemiec i Unii Europejskiej), którzy stworzyli system wyzysku społecznego we współczesnej Polsce. Zaś w kwestiach socjalnych wiele elementów programu społecznego nazistów zyskałoby uznanie większości Polaków poszkodowanych wyzyskiem społecznym, którym charakteryzowała się III RP.

Niemieccy naziści zapewnili Niemcom bezpieczeństwo socjalne, wprowadzając: przymusowe ubezpieczenia (emerytalne, rentowe, na wypadek śmierci, chorobowe i wypadkowe), ustawodawstwo pracy (określające maksymalny czas pracy i warunki pracy, gwarantujące płatne urlopy), politykę walki z bezrobociem (tworzenie nowych posad w sektorze publicznym i dotowania nowych miejsc pracy w przedsiębiorstwach prywatnych), budowy autostrad i nowych mieszkań, wsparcia socjalnego dla rodzin (pozwalająca matkom zajmować się dziećmi, wyzwalamą matki od ekonomicznego przymusu podejmowania pracy zarobkowej), finansowania z podatków sfery socjalnej, przymusu szkolnego do czasu osiągnięcia pełnoletności, kierowania młodych bezrobotnych do użytecznych prac, ochrony środowiska, zdrowego odżywiania, walki z nikotynizmem, zapożyczania się państwa na cele realizacji polityki socjalnej, likwidacji różnic klasowych i awansu społecznego środowisk zmarginalizowanych i dyskryminowanych, państwowej pomocy ubogim, propagowania wrażliwości społecznej, wymuszenia na pracodawcach zapewnienia robotnikom dobrych warunków pracy i pomocy socjalnej, organizacji przez państwo pracownikom możliwości rekreacji

fizycznej i zapewniało dostęp do kultury.

Naziści prowadzili też politykę: rozwoju przez państwo przemysłu obronnego, aktywnej ingerencji państwa w rolnictwo (kupowania przez państwo płodów rolnych od rolników, zwalniania rolników z podatków i składek na ubezpieczenia socjalne, pomocą socjalną państwa dla rolników), polityką prorodziną (wsparcia państwa w znajdowaniu mieszkań przez młode małżeństwa, dodatków rodzinnych, przyznawania nisko oprocentowanych pożyczek małżeńskich, zasiłków rodzinnych i ulg podatkowych, becikowego i comiesięcznego zasiłku na każde dziecko, wsparcia prokreacji, pomocy matkom w ciąży, doceniania i wsparcia dla wielodzietnych rodzin, darmowych wakacji dla dzieci, pomocy w znajdowaniu pracy, niższych rachunków dla rodzin z dziećmi, tańszych lekarstwami, zasiłków rodzinnych), wyższych podatków dla rodzin bezdzietnych i osób niezamężnych, pomocy socjalnej dla kobiet z dziećmi, awansowania w pracy ojców rodzin wielodzietnych, a nie mężczyzn bezdzietnych.

Naziści wprowadzili też: ulgi podatkowe na budowę, tanie kredy, dotacje, dla nowych mieszkań w celu wzrostu gospodarczego, likwidacje sklepów wielkopowierzchniowych w celu ochrony kupców, monopol rzemieślników na usługi i pomocą finansową dla rzemieślników ze strony państwa, finansowanie przez państwo profilaktyki leczniczej, sportu i turystyki, zwiększenie liczby godzin wychowania fizycznego w szkołach, licencję na handel i działalność produkcyjną, obowiązkową przynależnością do korporacji zawodowych, uczciwe płaceniem wysokich podatków.

W Niemczech naziści: utworzyli narodowe kartele i korporacje, rozwijali badania medyczne mające na celu zdrowie obywateli, wprowadzili państwową polityką wczesnego wykrywania chorób, państwową pomocą dla samotnych wartościowym rasowo kobietom w ciąży, odbieranie przez państwo dzieci rodzicom, którzy wychowują je sprzecznie z oczekiwaniami społecznymi, państwową polityką kulturalną, dotowanie przez państwo teatrów, muzeów i

produkcji filmów, rozwijali państwową sieć bibliotek, system pomocy socjalnej dla studentów, zakazali sprzedawania nieletnim alkoholu i papierosów.

Wszystko to sprawiało, że Niemcy doświadczeni nędzą i brakiem ochrony socjalnej, kiedy naziści zapewnili im bezpieczeństwo socjalne, nazistów cenili. Zdobyte socjalne z czasów nazistów stały się podstawą państwa opiekuńczego w powojennych zachodnich Niemczech i przepisów Unii Europejskiej. Dziś większość sceny politycznej (nie licząc wolnościowców i realnie polityków pseudo liberalnych opowiadających się za wyzyskiem) w kwestiach socjalnych głosi często te same poglądy socjalne jak naziści – czy jednak ma to świadczyć, że większość polityków to naziści?

## **Antykapitalizm nazistów**

Niemieccy naziści opowiadali się też za tym, by państwo prowadziło centralnie planowaną politykę gospodarczą, by strategiczne działy gospodarki były własnością państwa, prywatna ziemia konfiskowana była pod budowę dróg i niezbędnych zakładów, by obowiązkowe były składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i opiekę zdrowotną, oraz podatkami, by państwo decydowało o dopuszczeniu do działalności gospodarczej. Naziści uważali kapitalizm za szkodliwy i ograniczyli XIX wieczny wilczy kapitalizm. Wszystkie te antykapitalistyczne postulaty nazistów dziś obecne są też na lewicy. I w ten antykapitalistyczny aspekt nazizmu jest nam obcy w dużym stopniu.

## **Nazistowska eugenika**

Większość polityków na świecie (w tym i prawie wszyscy z lewicy i od pseudoliberalistów) poparło politykę covidowego faszyzmu, czyli likwidacji praw obywatelskich w celu rzekomej troski o zdrowie publiczne. Te poparte przez lewice i pseudo liberałów działania, w interesie korporacji medycznych, były

sprzeczne z nauką i doprowadziły do milionów nadmiarowych zgonów – schemat był identyczny z działaniami niemieckich nazistów. My byliśmy zdecydowani przeciwni tej covidowej patologii, co wskazuje, że i w tym aspekcie nie jesteśmy nazistami, gdy nasi zaangażowani w covidowy faszizm przeciwnicy (lewicowcy i pseudo liberałowie, czy pseudo patrioci) nie wahają się w kwestiach rzekomego zdrowia publicznego prowadzić działań w tym samym duchu, w jakim swoje działania prowadzili niemieccy naziści.

Dziś środowiska lewicowe i pseudoliberalne propagują zabijanie nienarodzonych dzieci zwane aborcją, na zachodzie promują dobrowolną aborcję, ale wobec przedstawicieli innych ras w Azji i Afryce przymus aborcyjny – przymusowe aborcje w komunistycznych Chinach czy programy depopulacji pod szyldem szczepień i sterylizacji były finansowane przez zachodnich lewicowców i pseudo liberałów z pieniędzy publicznych, czy prywatnych. Tak polityka aborcyjna lewicy i pseudo liberałów była zbieżna z nazistowską eugeniką. My zawsze zabijaniu nienarodzonych dzieci się sprzeciwialiśmy i w tym aspekcie też nie jesteśmy nazistami. Niemieccy naziści, choć walczyli z aborcją wśród wartościowych rasowo małżeństw, to promowało aborcje wśród ludzi uznawanych przez siebie za nie wartościowych rasowo (meneli, nierobów, chorych, kalekich, nieporadnych życiowo), w duchu eugeniki (którą niemieccy naziści skopiowali od socjaldemokratów ze Skandynawii i antykatolickich zwolenników darwinizmu społecznego) opowiadali się tylko za tym, by rozmnażali się tylko ludzie wartościowi rasowo. Naziści prowadzili politykę sterylizowania chorych, niepełnosprawnych, kaleki i nie wartościowych rasowo, zezwalali na małżeństwa tylko osobom wartościowym rasowo, wprowadzili eutanazje (inwalidów, kalek, osób w depresji i załamanych nerwowo, alkoholików, włóczęgów, ekstremistów politycznych, prostytutek, osób niezbyt inteligentnych, niezdolnych do pracy, chorych obłożnie, nie wartościowych rasowo), sterylizacje (czyli niedopuszczeniem do rozmnażania: upośledzonych umysłowo, chorych psychicznie i fizycznie,

alkoholików, prostytutek, kalek, w tym i dzieci), koncentrowali jednostki nie wartościowe rasowo w odosobnionych ośrodkach i podawali j sterylizacji lub eutanazji.

## **Patologie nazistowskiej władzy**

Wiele patologii dzisiejszego życia politycznego było praktykowane przez niemieckich nazistów – zatrudniali oni w administracji z klucza partyjnego, upartyjnili państwo, własność odbieraną wrogim klasom przekazywali działaczom swojej partii. Takie działania nasze środowiska uznają za patologie i z tego punktu widzenia też nie jesteśmy nazistami.

## **Dominacja homoseksualistów w ruchu nazistowskim**

Dziś głosi się, że naziści zwalczali homoseksualizm. Prawda o stosunku do homoseksualizmu nazistów jest jednak inna. Władze niemieckiej partii nazistowskiej zdominowane były homoseksualistów – gejem był sam Adolf Hitler i większość jego współpracowników, relacje homoseksualne były drogą awansu w ruchu nazistowskim. Geje naziści nie mieli się czego obawiać. Do obozów na krótkie wyroki, odbywane na zupełnie innych zasadach niż obecność Polaków czy Żydów, trafiali geje z artykułu o odbywaniu seksu w miejscach publicznych czy za pedofilię. Nazistowska praktyka oddania władzy realnie (ale nie jawnie) w ręce gejów jest przez nas potępiania i z tego powodu też nie jesteśmy nazistami.

## **Szkodliwe społecznie działania nazistów**

Naziści w swej polityce zwalczali zebractwo, działalności związków zawodowych, równouprawnię kobiet (widząc kobietę albo w domu, albo działającą w nazistowskich organizacjach

feministycznych, ograniczając dostęp kobiet na studia), wprowadzili godzinę policyjną dla nieletnich i obowiązkową przynależnością do organizacji młodzieżowych. Wszelkie te działania budzą nasz sprzeciw i również dlatego nie jesteśmy nazistami.

Analiza rzeczywistości nazistowskich Niemiec wskazuje, że poglądy i działania niemieckich nazistów były sprzeczne z naszymi poglądami (bo niestety władzy sprawować nie mieliśmy możliwości). Za to dzisiejsze poglądy i działania naszych przeciwników politycznych (lewicowców i pseudo liberałów) w wielu aspektach zbieżne są z nazizmem. Do nazizmu bliżej jest więc środowiskom lewicowym i pseudo liberalnym, które nas szkalują jako nazistów, a nie nam.

[Jan Bodakowski](#)

---

## Niemcy dążą do budowy europejskiej IV Rzeszy ze stolicą w Berlinie



Niemcy według tego samego modelu podporządkowują sobie dziś Europę, według którego Prusy podporządkowały sobie 300 państw niemieckich. Instrumentem tego zjednoczenia były cła, które odcięły zjednoczone kraje niemieckie od reszty Europy, tak by były one zmuszone do współpracy wewnątrz niemieckiej. Dla Prus

drogą dla zjednoczenia Niemiec, tak jak dziś dla Niemców w Unii Europejskiej, była unia celna.

Ideę stworzenia jednego organizmu gospodarczego w Europie pod przywództwem Berlina narodziła się w Niemczech w XIX wieku. Zjednoczenie gospodarcze ma doprowadzić w planach niemieckich do podporządkowania Europy Niemcom. Model narzucany przez Niemców Europie odpowiada za stagnację gospodarczą Europy – Polska do tej pory szybciej się rozwijała, bo zamiast niemieckiego, miała bardziej wolnorynkowy model gospodarki.

## **Niemcy odpowiadają za stagnację gospodarczą Europy**

Model gospodarki narzucany Europie przez Niemców, którego celem jest polityczna dominacja Niemiec nad Europą, jest nieefektywny. Korzystają na nim silne państwa, a tracą te słabsze. Dodatkowo wolny rynek jest lepszy od rynku ograniczonego przez biurokrację, która tłamsi kreatywność i konkurencję – taki to model promują Niemcy. Nieustanne rozszerzanie władzy politycznej i ingerencję w rynek przez Unię Europejską, zgodnie z modelem niemieckim, czynią europejską gospodarkę nieefektywną.

Podczas gdy w państwach narodowych dzięki demokracji proces ingerowania w rynek jest przejrzysty to, w wyniku braku demokracji w Unii Europejskiej proces ingerowania w rynek nie jest jawny i daje pole do nadużyć kosztem konsumentów. W mętnej wodzie Unii Europejskiej zyskują najsilniejsze państwa (takie jak Niemcy), tracą słabsze (takie jak Polska), tym bardziej że urzędnicy Unii Europejskiej są lojalni przede wszystkim wobec swoich państw.

## **Unia Europejska instrumentem**

# **szowinistycznej polityki Niemiec**

Polacy nie są niestety świadomi, że Unia Europejska jest narzędziem realizacji interesów niemieckich kosztem Polski i Polaków. Co gorsza, pomimo antypolskiej postawy Unii Europejskiej Polacy są entuzjastycznie nastawieni do tej patologicznej instytucji. Według badań z 2019 roku 89% Polaków chce by Polska była w Unii Europejskiej, a 84% pozytywnie ocenia Unię Europejską. Polacy wbrew faktom żyją urojeniami, że Unia Europejska opiera się na szczytnych ideałach, zapewnia dobrobyt, i uchroni Polskę przed wojną.

Lewica i pseudoliberałowie wierzą irracjonalnie, że Unia Europejska to kolejny krok w pożądanym procesie ewolucji państwa, przejaw pożądanego nowego światowego ładu. Lewica i pseudo liberałowie chcą, by Polacy stracili swoją tożsamość narodową i zyskali nową unijną, bo ich zdaniem zapewni to modernizację Polski.

## **Lewica i pseudoliberałowie sojusznikami niemieckich interesów**

Zapatrzeni w Unię Europejską lewicowcy i pseudoliberałowie chcą wyzwolić Polskę z ich zdaniem destruktywnej, własnej tożsamości i chcą poddać Polaków procesowi europeizacji i modernizacji. Ma temu służyć narzucenie Polsce wbrew Polakom obcych wzorców.

Realia polityczne podporządkowanej Niemcom Unii Europejskiej są brutalne. Władze Niemiec i Francji doprowadziły do obalenia rządu Berlusconiego. Niemcy i Francja chciały, by Włochy zapożyczyły się w Międzynarodowym Funduszu Walutowym. Władze Włoch nie zgadzały się na szkodliwą dla narodu politykę, więc zostały brutalnie zmienione. Podporządkowana Niemcom Unia Europejska doprowadziła do bankructwa Grecji i odebrania Grekom suwerenności. Władze greckie postępowały pod dyktando



Unii Europejskiej, a nie w interesie własnego narodu. W wyniku realizacji narzuconej przez Unię Europejską polityki realne dochody greckich rodzin spadły o połowę, kilkaset tysięcy Greków musiało z przyczyn ekonomicznych wyemigrować z ojczyzny. Grecja musiała oddać w obce ręce dochodową infrastrukturę.

Celem elit politycznych Unii Europejskiej jest stworzenie rządu kontynentalnego. Takie ponadnarodowe władze nie będą czuły żadnych związków z Europejczykami, nie będą dostrzegały potrzeb zwykłych ludzi i nie będą poddane kontroli demokratycznej.

## **Niedemokratyczna tożsamość Unii Europejskiej**

Niedemokratyczną tożsamość Unii Europejskiej widać już dziś. Najważniejsze decyzje są podejmowane przez kręgi niepochozące z demokratycznych wyborów. Realnie w Unii Europejskiej decydują najsilniejsze państwa, czyli Niemcy i inne kraje starej Europy. Decyzje te podejmowane są w duchu szowinistycznym kosztem państw słabszych, takich jak Polska. Taką formę kolonializmu Zachodnia Europa uznaje za coś naturalnego.

Dominacja Niemiec w Unii Europejskiej jest jednym z wielu tematów, wydanej przez Wydawnictwo WEI (Warsaw Enterprise Institute), książki „Polska wojna kulturowa” autorstwa Mariusza Staniszeńskiego.

[Jan Bodakowski](#)

---

# Chiny zbierają DNA ludzi z Tybetu, w tym przedszkolaków, “w celu zapobiegania przestępczości”



Komunistyczna Partia Chin zbiera próbki DNA od ludzi mieszkających w Tybecie, w tym dzieci w wieku pięciu lat.

- KPCh opisała to jako część akcji “wykrywania przestępczości”.
- Krytycy postrzegają bazy danych, które powstały w jej wyniku, jako środek kontroli społecznej.
- W kwietniu policja w hrabstwie Nyemo pobrała DNA z całych klas dzieci w trzech oddzielnych przedszkolach bez zgody rodziców.

Komunistyczna Partia Chin zbiera próbki DNA od ludzi mieszkających w Tybecie, w tym dzieci w wieku pięciu lat, wynika z nowego raportu Human Rights Watch. W [nowym raporcie](#) opublikowanym w poniedziałek, grupa przedstawiła nowe dowody wskazujące na “systematyczne pozyskiwanie DNA” występujące w kraju. KPCh opisała to jako część akcji “wykrywania przestępczości”, chociaż krytycy postrzegają bazy danych, które powstały w jej wyniku, jako środek kontroli społecznej.

Human Rights Watch wyjaśnia:

*Nie ma publicznie dostępnych dowodów sugerujących, że ludzie*

*mogą odmówić udziału lub że policja ma wiarygodne dowody postępowania, które mogą uzasadniać takie pobranie.*

Wysiłki związane z gromadzeniem DNA rozpoczęły się w 2019 r. w ramach kampanii policyjnej nazwanej “trzema wielkimi” – inspekcja, dochodzenie i mediacja. W tym samym czasie chiński rząd szukał również osób do budowy baz danych DNA w regionie.

## Bazy danych

Publicznie dostępne raporty policyjne i artykuły w państwowych mediach dowodzą, że zbiera się DNA w 14 różnych miejscowościach w każdym regionie na poziomie prefektury w Tybetańskim Regionie Autonomicznym (TRA). W raporcie opisano również zbiórki w regionach Tybetu poza granicami TRA. W niektórych przypadkach bazy danych obejmowały nawet pięcioletnie dzieci.

*Żadna wieś nie może być pominięta z miasteczka, żadne gospodarstwo domowe nie może być pominięte w wiosce, ani żaden człowiek nie może być pominięty w gospodarstwie domowym.*

W kwietniu policja w hrabstwie Nyemo pobrała DNA z całych klas dzieci w trzech oddzielnych przedszkolach bez zgody rodziców.

Tybet znajduje się pod kontrolą Pekinu od czasu jego aneksji ponad 70 lat temu, chociaż Tybetańczycy odrzucają roszczenia terytorialne KPCh.

[Źródło](#)

---

# **Zełeński „oddaje” Ukrainę Wall Street, a Europa ponosi koszty**



---

## **Nobliści apelują: musimy zakończyć kryzys informacyjny**



Maria Ressa i Dymitr Muratow, krytykujący totalitarne reżimy dziennikarze, laureaci Pokojowej Nagrody Nobla, wzywają do zakończenia kryzysu informacyjnego wywołanego przez cyberkorporacje. „Razem możemy powstrzymać korporacyjny i technologiczny atak na nasze życie i wolność, ale musimy działać już teraz” – twierdzą w apelu.

Popierani przez innych noblistów, a także wybitnych ekspertów (jak Shoshana Zuboff) oraz ponad 60 organizacji pozarządowych (w tym Panoptikon), apelowali do rządów wszystkich państw, ONZ

i Unii Europejskiej o podjęcie kroków w stronę rozwiązania problemu dezinformacji, wojny informacyjnej i nadużyć w Internecie.

## **Biznes oparty na toksycznym ekosystemie**

Nie bez powodu wielkie firmy technologiczne nazywa się gate keeperami (czyli „strażnikami dostępu”). To one dyktują warunki na cyfrowym rynku mniejszym podmiotom – certyfikują, szkolą i... kontrolują przepływ informacji w sieci.

**Odpowiadają za to m.in. algorytmy rekomendacyjne, używane np. na portalach społecznościowych albo w przeglądzie newsów w wyszukiwarce.** Korporacje dostarczające te narzędzia stają się więc współczesnymi kuratorami życia politycznego i społecznego. Firmy, które decydują o tym, jakie informacje zobaczymy w Internecie, nie weryfikują ich jakości ani prawdziwości. W efekcie przyczyniają się do szerzenia nierzetelnych informacji, ale także takich, które – chociaż prawdziwe – mają toksyczne działanie, np. podsycają lęki użytkownika (szkody, jakie to powoduje, opisaliśmy w [artykule nt. eksperymentu Fundacji Panoptikon Algorytmy traumy](#)).

## **Nie stać nas na to, by DSA stało się martwym prawem**

[W swoim apelu](#) nobliści nie ograniczają się do krytyki modelu biznesowego wielkich platform. Proponują też szereg reform. Wzywają UE m.in. do:

1. Skutecznego egzekwowania aktów o usługach cyfrowych (DSA) i rynkach cyfrowych (DMA), tak by te przepisy były czymś więcej niż tylko checklistą do odhaczenia dla firm. By zmuszały je do wprowadzania realnych zmian w modelu biznesowym, np. do rezygnacji z algorytmów, które

zagrożają prawom podstawowym, wzmacniają rozprzestrzenianie się dezinformacji czy mowy nienawiści, także poza granicami UE.

Nie mamy wątpliwości – firmy z każdym prawem, które nakłada na nie więcej obowiązków, postępują podobnie: zamiast wdrożyć zmiany prokonsumenckie, starają się obchodzić nowe prawo albo wybierają rozwiązania karykaturalne, które mają za zadanie je zohydzić użytkownikom. Dlatego tak potrzebne jest przypilnowanie ich, żeby tym razem solidnie wdrożyły najnowsze regulacje. [Przeczytaj o tym, jak DSA i DMA zmieniają branżę digital.](#)

2. Pilnego zaproponowania przepisów, które zakazałyby mikrotargetingu w reklamie, a także uznania, że jest to praktyka fundamentalnie niezgodna z prawami człowieka.

DSA wprowadza pewne ograniczenia w wykorzystywaniu danych w celach reklamowych na platformach internetowych. Unia Europejska [pracuje obecnie nad jeszcze dalej idącymi restrykcjami dotyczącymi mikrotargetowania](#) reklam politycznych. Nie mamy wątpliwości, że choć to słuszny krok, zakaz nie powinien ograniczać się do reklam politycznych. Z przerażeniem wspominamy sceny z *Raportu mniejszości*, gdzie bohater jest inwigilowany przez reklamy w fizycznym świecie – czas powiedzieć „dość” inwigilacji przez biznes w sieci.

3. Rozprawienia się z machiną lobbingową i ograniczenia wymiany kadr między europejskimi instytucjami a dużymi firmami technologicznymi. Sprzeciwiamy się kampaniom, które udają oddolne inicjatywy, podczas gdy w rzeczywistości są sponsorowane przez wielkich graczy.

O tym, jak wygląda lobbing w wykonaniu cybergigantów, przekonaliśmy się dobitnie przy pracach nad DSA. Wielomilionowe budżety, niejasne rekrutacje i ogromne kampanie mediów społecznościowych promujące fałszywą narrację to wielka machina. A po drugiej stronie – kilka małych organizacji społecznych dbających o to, żeby interesy cyberkorporacji nie

były realizowane kosztem praw i wolności obywatelskich.

[Jak lobbuje się w Unii Europejskiej? O pracach nad regulacjami rozmawiamy z Michałem Bonim.](#)

## **Platformy szkodzą dziennikarstwu, nawet jeśli pozornie je wspierają**

Ressa i Muratow to dziennikarze opozycjoniści, którzy wielokrotnie mieli okazję przekonać się o tym, że biznes technologiczny może dawać z jednej strony wolność od władzy krajowej, a z drugiej – szkodzić niezależnym mediom.

Platformy działają przede wszystkim dla zysku. Ale model obliczony na kliknięcia napędza podziały społeczne i kontrowersje. Powoduje także, że każda treść musi przebijać się przez morze niskiej jakości contentu. Nawet jeśli platformy udostępniają przestrzeń na rzetelne informacje i niezależnych ekspertów, są one często „dyskryminowane” przez algorytmy, które podbijają przede wszystkim treści generujące zaangażowanie.

Jednocześnie, jak czytamy w apelu, tylko 13% osób na świecie ma dostęp do darmowej prasy. Technologia pozwoliłaby to zmienić, jednak „potencjał technologii w zakresie rozwoju społeczeństw został przejęty przez Big Tech i ich model biznesowy, który celowo promuje kłamstwa” – jak podkreśla Ressa.

[Źródło](#)

---

# Nowy rząd Wielkiej Brytanii bez białych mężczyzn na ważnych stanowiskach



Liz Truss jako nowa szefowa Partii Konserwatywnej i premier Wielkiej Brytanii ogłosiła skład swojego gabinetu. Pierwszy raz w historii najbardziej eksponowanych stanowisk nie będą w nim zajmować biali mężczyźni. Na większą różnorodność od dłuższego czasu zabiegała część konserwatystów, domagając się chociażby dopasowania list wyborczych do zróżnicowanego etnicznie charakteru państwa.

Przez ostatnie trzy lata funkcję brytyjskiego premiera pełnił Boris Johnson, jednak zrezygnował ze stanowiska z powodu kilku skandali rządowych i partyjnych. W ostatnich tygodniach Torysi wybierali więc nowe kierownictwo swojego ugrupowania, zaś ostatecznie wewnętrzne wybory wygrała przedstawicielka ich centrowej frakcji.

Jedną z pierwszych decyzji Truss było stworzenie bardziej różnorodnego gabinetu. Pierwszy raz w historii czterech najważniejszych stanowisk w rządzie nie będą więc zajmować biali mężczyźni.

Ministrem finansów został bowiem czarnoskóry Kwasi Kwarteng, którego rodzice w latach 60. ubiegłego wieku przybyli do Wielkiej Brytanii z Ghany. Przedstawicielem tej samej grupy rasowej jest nowy minister spraw zagranicznych James Cleverly, pochodzący z Sierra Leone. Mająca indyjskie korzenie Suella



Braverman została natomiast sekretarzem spraw wewnętrznych ds. mniejszości etnicznych.

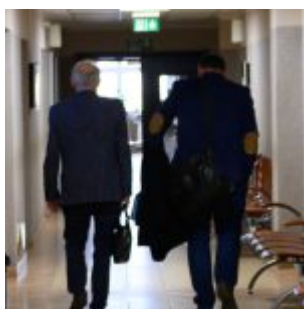
Wspomniani wyżej politycy od dawna zabiegali, aby Partia Konserwatywna stała się bardziej różnorodna. Wcześniej postulowali więc zwiększenie reprezentacji mniejszości etnicznych i narodowych na listach wyborczych ugrupowania. W ten sposób Torysi mają przyciągać na przykład hinduskich i czarnoskórych wyborców.

Na razie największe zróżnicowanie konserwatystom udało się osiągnąć właśnie w rządzie. W parlamencie mniej niż jedna czwarta parlamentarzystów Torysów to kobiety, z kolei tylko 6 proc. należy do mniejszości etnicznych.

[Źródło](#)

---

## Lekarz sfałszował dokumentację ws. NOP



Mecenas Arkadiusz Tetela wygrał w sądzie sprawę przeciw lekarzowi o sfałszowanie dokumentacji w sprawie niepożądanego odczynu poszczepiennego, który wystąpił u 19-letniej Natalii. Lekarz wcześniej zakwalifikował ją do szczepień mimo stanu zapalnego żołądka i ciągłych wymiotów, z którym zgłosiła się do niego po pomoc. Następnie dokonał zmian w dokumentacji żeby się „wybielić”. Szczepionki uszkodziły system nerwowy

nastolatki.

W okresie od 16 czerwca 2017 r. do 22 czerwca 2017 r. w centrum medycznym w Gorzowie Wielkopolskim, lekarz specjalista medycyny rodzinnej i lekarz chorób dziecięcych, tj. osoba uprawniona i zobowiązana do prowadzenia dokumentacji medycznej, dopisał w treści dokumentacji medycznej sporządzonej w związku z udzielaniem świadczeń zdrowotnych N.S. w dniu 27 października 2016 r. sformułowania: „stolce prawidłowe, nie gorączkuje”, „brzuch miękki, niebolesny” oraz w dniu 15 listopada 2016 r. sformułowania: „sporadycznie” w kontekście zgłaszanych przez N.S. wymiotów po jedzeniu, w sposób wskazujący, iż zapisy o tej treści zostały naniesione w dniach odbytych wizyt, poświadczając w ten sposób nieprawdę, iż wskazane sformułowania zostały zapisane w treści dokumentacji medycznej w dniach wizyt, oraz, że pokrzywdzona N.S. zgłaszała sporadyczne wymioty po jedzeniu w trakcie wizyty w dniu 15 listopada 2016 r., tj. co do okoliczności mających znaczenie prawne, tj. o czyn z art. 271 § 1 kk (poświadczenie nieprawdy).

Uznając tak ukształtowaną karę za słuszną, sprawiedliwą i adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości zarzucanego oskarżonemu czynu, sąd doszedł do przekonania, iż czyn ten niesie w sobie znaczny ładunek społecznego niebezpieczeństwa, zwłaszcza, że popełniony został przez osobę wykonującą zawód zaufania publicznego, jakim jest zawód lekarza, co świadczy o lekceważeniu przez oskarżonego podstawowych norm etyki i zasad współżycia społecznego. Sąd wymierzył lekarzowi karę grzywny w wysokości 4 tysięcy złotych.

Lekarz oskarżony był również o niezgłoszenie NOP z art. 52 kodeksu wykroczeń i skazany przez Sąd I instancji, następnie uniewinniony przez sąd odwoławczy.

Wyrok Sądu Rejonowego w Gorzowie uprawomocnił się.

W toku są jeszcze postępowania o narażenie na

niebezpieczeństwo art. 160 k.k. (postępowanie przygotowawcze) oraz o czyn z art. 192 k.k. wykonanie szczepienia bez świadomej zgody (najbliższe posiedzenie w październiku), gdzie Sąd zaplanował przesłuchanie świadków.

Apel matki z 2018 roku: „Dzień dobry. Mam na imię Ania. Moja córka lat 19, po szczepieniu w październiku 2016 r. doznała powikłań poszczepiennych. NOP ZGŁOSZONY, UZNANY JAKO CIĘŻKI (przez URPL). Nazwa szczepionki CLODIVAC seria 02315003B i PRIORIX seria AMJRD363AA. Objawy uszkodzenie układu nerwowego – od marca 2017 występują nagłe (dystoniczne?) i napadowe ruchy górnej połowy ciała, głównie głowy, polegające na krótkotrwałym masywnym zgięciu w różne strony, czasem z ruchem klikufazowym, przestraciem i wolkalizacją. Nie są to miokolonie jak sugerowano w innych ośrodkach. Odwiedziłam sporo lekarzy neurologów i tak naprawdę nikt nie spojrzał na badania – sugerowali leczenie objawowe. Były podawane leki farmaceutyczne po których nie było poprawy. Trafiłam w sierpniu 2017 do homeopaty, zastosowałam dietę, suplementy, trochę było terapii biorezonansu. We wrześniu nastąpiła poprawa. U córki objawów tików było zdecydowanie mniej – prawie niezauważalne. Mniej więcej w drugiej połowie grudnia zaczęło dziać się coś dziwnego. Pojawiły się znowu tiki – zmienił się ich rodzaj. Mniejsza z tym, córka się do tego przyzwyczaiła, otoczenie też. Oczywiście szukam dalej sposobu poznania diagnozy co się dzieje z głową mojego dziecka, aby to wyleczyć i nie jest to takie proste. Ale najgorsze pojawiło się 25.01.18 r. Córka zgłosiła mi, że coś uciska jej głowę w środku. Szukamy pomocy!”.

[Źródło](#)

---

# Węgla brakuje, ale jest eksportowany zagranicę



Mimo zapewnień obecnej władzy produkcja węgla w Polsce spada, jak wynika z najnowszych danych Głównego Urzędu Statystycznego. Jednocześnie brakujący surowiec jest dalej eksportowany do zagranicznych odbiorców. Rząd Mateusza Morawieckiego tłumaczy, że węgiel trafia głównie do Czech i na Ukrainę.

Pod koniec sierpnia GUS poinformował o spadku produkcji węgla i energii elektrycznej w naszym kraju. Surowca wydobyto więc o 8,5 proc. mniej niż w lipcu ubiegłego roku, z kolei w okresie od stycznia do lipca bieżącego roku spadek wynosił 0,4 proc. W ten sposób nie spełniły się obietnice rządzących, którzy zapowiedzieli zwiększenie produkcji węgla.

Prezes Górniczej Izby Przemysłowo-Handlowej Janusz Olszowski nie ukrywa w rozmowie z portalem „Śląski Biznes”, że najbliższa zima będzie niezwykle ciężka i może zabraknąć energii. Według Izby Gospodarcze Sprzedawców Polskiego Węgla sytuacja już w tej chwili jest dramatyczna, bo brakować ma około 4-6 mln ton węgla.

Sprawą zajęła się między innymi opozycja, dlatego „Fakt” przekazał odpowiedź rządu na pytania posłanki Joanny Muchy z Polski 2050 Szymona Hołowni. Wynika z niej, że polski węgiel jest wciąż masowo eksportowany do innych państw. Tylko w pierwszym półroczu tego roku sprzedano 560 tys. ton surowca do Czech, natomiast 220 tys. na Ukrainę.

Rządzący wyjaśniają, że nasz węgiel trafia do zagranicznych odbiorców na mocy porozumień podpisanych przed rosyjską inwazją na Ukrainę. Ich zerwanie naraziłoby zaś węglowe spółki na konieczność zapłaty kar umownych.

[Źródło](#)

---

## Trudne pytania do szefów Moderny i AstraZeneca



W poniedziałek (5 września 2022 r.) rumuński poseł do Parlamentu Europejskiego, Cristian-Vasile Terheş, przeprowadził przesłuchanie szefów wiodących koncernów farmaceutycznych.

Poseł Terheş zadał kilka niezwykle istotnych pytań, szefowi firmy Moderna, oraz wice-prezydentowi firmy AstraZeneca – pisze Jim Hoft na łamach „Gateway Pundit”.

Francuski Żyd, multimiliarder Stéphane Bancel (CEO Moderna), oraz pani lekarz dentysta Iskra Reic (AstraZeneca – Executive Vice President, Vaccines and Immune Therapies), w swej biznesowo-globalistycznej karierze stali się specjalistami od „szczepionek” w firmach farmaceutycznych. Pani Reic propaguje wyszczepianie ludzkości na Światowym Forum Ekonomicznym, a Bancel – oprócz równie oczywistego udziału w WEF – wszelkimi sposobami gromadzi swój majątek (4,6 miliarda dolarów, 622

pozycja na liście najbogatszych ludzi na świecie, wg Forbesa), w czym prezesostwo w Modernie bardzo znacznie przyczyniło się.

## **PIERWSZE PYTANIA**

EurPOSEł Terheš zadał początkowo trzy pytania skierowane do przesłuchiwanym szefów Moderny i AstraZeneca:

1. Chciałbym poznać datę, jeśli to możliwe, kiedy rozszyfrowaliście całą sekwencję DNA tego wirusa, czy też opieraliście się wyłącznie na sekwencji dostarczonej przez rząd chiński?

2 Czy sprawdziliście, czy szczepionka powstrzymuje rozprzestrzenianie się wirusa, czy nie? Ponieważ dane wyraźnie wskazują, że wasze produkty nie powstrzymują rozprzestrzeniania się tego wirusa.

3. Czy podczas prób na ludziach umierali u was ludzie, a jeśli tak, to na jaką chorobę umierali?

## **DRUGI ZESTAW PYTAŃ BYŁ SKIEROWANY DO SZEFA MODERNY – BANCELA**

Oto fragment pytania:

„Stwierdził pan tutaj, że opierał się pan na sekwencji dostarczonej panu przez rząd chiński, kiedy opracowywał pan swoją szczepionkę. Mam tutaj odpowiedź z EMA [European Medicines Agency – agencja zatwierdzająca leki i szczepionki, odpowiednik amerykańskiego FDA – przyp. tłum.], która pokazuje dla każdej szczepionki rodzaj testów, które zostały wykonane. Czyli na przykład w przypadku Moderny dostarczyliście dane pokazujące, że testowaliście te szczepionki od 2017, 2018 i 2019 roku. Jak więc byliście wtedy w stanie przetestować te szczepionki, skoro o tym wirusie dowiedzieliśmy się w grudniu 2019 r.?

Umowa, o której pan tutaj wspomniał, mówi, że w tych umowach są jakieś tajemnice czy jakieś informacje poufne, które powinny chronić pana interesy. Teraz pytanie, które skierowałem do pana, brzmi: co z interesami nas i interesami obywateli europejskich?

Bo tak pokazują niektóre strony z umowy między Moderną a Komisją Europejską. Więc pytam pana, czy uważa pan, że to jest uczciwe wobec nas wszystkich, żeby mówić o tych szczepionkach, mówić o kolejnych dawkach [boosterach], mówić o produktach medycznych, kiedy nie znamy klauzul tych umów? A więc bezpośrednio pytanie do pana, panie Bonsel, kiedy zamierza pan w pełni opublikować umowy, które zawarł pan zarówno z Komisją Europejską, jak i z krajami członkowskimi Unii Europejskiej?

Kolejne pytanie dotyczy kwestii zobowiązań. Został pan zapytany przez naszych kolegów o zobowiązania i uniknął pan odpowiedzi na to pytanie. A więc moje pytanie brzmi: dlaczego spycha pan zobowiązania na państwo i na ludzi, którzy otrzymują te szczepionki? Myślę, że mogę mieć [te „szczepionki”] negatywne skutki, dlaczego więc czerpie pan z tego zyski?

Ostatnie pytanie dotyczy dawek przypominających dwuwalentnych [chodzi o właśnie zatwierdzone i zamówione przez Unię Europejską, UK i USA setki milionów „nowych” szczepionek, mające „chronić” przed „nowymi wariantami” – przyp. tłum.]. Przed chwilą stwierdził pan tutaj, że te boostery zostały zażądane przez rząd USA, który również zatwierdził te boostery bez przeprowadzenia prób na ludziach. Pytam więc, czy uważa pan, że to jest sprawiedliwe? Czy uważa pan, że możemy prosić obywateli Europy o zaszczepienie się produktami medycznymi, które nie zostały odpowiednio przetestowane lub w ogóle nie zostały przetestowane na ludziach?”.

# ODPOWIEDZI

W swoich odpowiedziach dotyczących odpowiedzialności, dyrektorzy Moderny i AstraZeneca powiedzieli, że wyprodukowali szczepionki na prośbę państw i rządów, które poprosiły ich o szybkie wyprodukowanie szczepionek, dlatego szukają u nich ochrony prawnej w zakresie wypłaty ewentualnych odszkodowań i zadośćuczynień – czytamy we wpisie europośła na „Facebooku”.

„W sprawie odpowiedzialności za działania niepożądane, jak wszyscy producenci, chcieliśmy, aby rządy chciały szybkiego zatwierdzenia szczepionki. I tak dla warunkowego zatwierdzenia, ważne było, aby dać nam pewne gwarancje w zakresie [ochrony przed odszkodowaniami], ponieważ nie możemy mieć wszystkiego: oni chcieli mieć szczepionkę szybko, a nie dali producentom czasu na długoterminowe badania ze względu na charakter pandemii” – odpowiedział dyrektor generalny Moderny Stéphane Bancel.

Na to samo pytanie odpowiedziała wiceprezes wykonawczy AstraZeneca, Iskra Reic: „Klauzula odpowiedzialności i odszkodowania została omówiona i uzgodniona z wieloma rządami na całym świecie, ponieważ wszyscy chcieli zobaczyć, jak możemy przyspieszyć produkcję i dostawę szczepionek. I, ponownie, jak wspomniałam wcześniej, jest to uważane za standardową praktykę w sytuacjach kryzysowych, a także za praktykę, która chroni i wspiera wszystkich, aby posuwali się naprzód z największą prędkością i robili to, co potrafią najlepiej, jeśli chodzi o produkcję i wytwarzanie [szczepionek]”.

Bancel przyznał również, że Moderna wykorzystała do zaprojektowania szczepionki sekwencję opublikowaną przez chiński rząd online i przetestowaną przez wielu naukowców w laboratoriach akademickich i rządowych.



# JACY ONI WSZYSCY CZYŚCI, NIEWINNI, ZAPOBIEGLIWI...

Jeszcze w marcu dyrektor generalny Pfizera Albert Bourla [lekarz weterynarz – kolejny Żyd w mafii farmaceutycznej – przyp. tłum.] przyznał podczas wywiadu, że technologia „szczepionki mRNA” nie była wystarczająco sprawdzona, kiedy wprowadzili ją na rynek. Powiedział, że eksperci „przekonali go”, ale nie był pewien. Powiedział, że pracują nad mRNA od 2018 roku.



„Byłem zaskoczony, kiedy zasugerowali mi, że to jest droga do celu. A ja to zakwestionowałem i poprosiłem ich o uzasadnienie, jak można powiedzieć coś takiego? Ale oni przyszli i byli bardzo, bardzo przekonani, że to jest właściwa droga. Czuli, że dwa lata pracy nad mRNA od 2018 roku, wspólnie z BioNTech, aby opracować szczepionkę przeciwko grypie, sprawiają, że wierzą, że technologia jest dojrzała i jesteśmy u progu dostarczenia produktu. Przekonali mnie więc, poszedłem za instynktem, że wiedzą co mówią. Są bardzo dobrzy. I podjęliśmy tę bardzo trudną decyzję” – wyjaśnił Bourla.

# TO NIE MY, TO ONI...

Jak widać z powyższego, szefowie firm farmaceutycznych stanęli teraz w defensywie broniąc się i przerzucając winę na polityków. Sami próbują oczyścić się z odpowiedzialności, wmawiając publice, że „nie byli pewni”, że „byli zaskoczeni”, że chcieli jak najlepiej, ale ci wstrętnei politycy tak nalegali, że oni – biedni wykonawcy woli ludu – zmuszeni byli do wspólnej „walki z koronawirusem”.

W Stanach Zjednoczonych, najbardziej zaangażowany w przyspieszenie opracowania „szczepionki” miał oczywiście aparat polityczny Białego Domu w ramach Operacji Warp Speed, z której tak dumny był prezydent Donald Trump. Prezydent Trump, w swoim naiwnym oparciu się na „ekspertach” (Fauci, Birx, Collins, Redfield i inni medyczni szarlatani) oraz ze swoim nadymanym ego, chciał przejść do historii jako Ojciec-Uzdrowiciel i zasłynąć jako polityczny twórca szczepionki-wybawicielki ludzkości. Niestety, jeśli dzisiaj nie odetnie się od tych swoich zuchwałych ówczesnych planów, to zostanie słusznie uznany za równorzędnego sprawcę holokaustu. Jak do tej pory, nie odciął się...

Teraz, kluczowe osoby kierujące federalnymi i rządowymi agencjami (CDC, FDS, NIH, NIAID...), wycofujące się z kilkuletniej, parszywej, całkowicie nienaukowej, totalnie zakłamanej narracji „pandemicznej”, próbują przerzucić swoją winę na innych: na polityków (czytaj Trump), na „warunki” (presja, szybkość podejmowania decyzji), na „nowość wirusa”, na media, wreszcie – na społeczeństwa „domagające” się szczepionki.

Miejmy nadzieję, że te tłumaczenia nigdy nie zwolnią ich z odpowiedzialności za dokonane zbrodnie ludzkości, i że przyjdzie wkrótce czas kiedy – tak jak zbrodniarze wojenni II wojny światowej – odpowiedzą przed Międzynarodowym Trybunałem. Miejmy też nadzieję, że ława oskarżonych będzie na tyle długa,

że pomieści również złoczyńców i ludobójców z Polski.

[Źródło](#)